



PROSTO Z SEJMU

Dziękuję moim Wyborcom

Poparło mnie 10 516 wyborców. Dzięki temu uzyskałem najlepszy wynik wśród kandydatów z listy SLD w naszym okręgu. Serdecznie Państwu dziękuję za zaufanie. Dzięki niemu przez 10 lat sprawowałem mandat poselski. Służba dla Państwa, moich wyborców, była dla mnie szczególnym wyróżnieniem i zaszczytem. Mimo wielkiego poparcia, jakie uzyskałem w tych wyborach, nie zdobyłem mandatu poselskiego. Lista SLD przepadła w naszym okręgu. Nastąpiła dziwna moda, że za porażki wyborcze obwinia się własny elektorat. Ja uważam, że elektorat SLD, w tym mój elektorat, spała się fantastycznie. Nam, politykom, zabrakło umiejętności, aby jeszcze bardziej zmobilizować naszych zwolenników. Nie przekonał się wystarczająco grupa wyborców do tego, aby poszli do lokali wyborczych. Nawet bardzo dobry program SLD nie był w stanie wygrać bez poparcia wyrażonego odpowiednią liczbą głosów.

Zaraz po wyborach pojawiło się pytanie, czy głosy oddane na SLD w naszym okręgu były głosami zmarnowanymi. To źle postawione pytanie, dlatego też jakakolwiek odpowiedź na nie nie da prawdziwego obrazu rzeczywistości politycznej. Uważam, że powinniśmy szukać odpowiedzi na pytanie: Dlaczego tak wielu sympatyków SLD w naszym okręgu nie poszło do lokali wyborczych? Z rozmów, które odbyłem po wyborach, wynika, że nasi zwolennicy sądzili, iż bez problemu powtórzy się wynik wyborczy z wyborów prezydenckich. „SLD ma u nas swój stały elektorat i możemy być spokojni o wynik” – tak myśleli nasi sympatycy, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu. Okazało się, że nie ma sytuacji, w której można być spokojnym o wynik. Niby każdy to wie, ale nie każdy w to wierzy. Kolejne pytanie powinno dotyczyć zaskakującego wyniku Ruchu Palikota. Czy kandydaci Ruchu Palikota przedstawili bardziej klarowny program społeczny, który odciągnął zwolenników SLD? Uważam, że zadziałała w tym przypadku magia opakowania. Program kandydatów z Ruchu Palikota przypominał publicystykę polityczną, a nie konkretne recepty, które mają doprowadzić do zmian w Polsce. Jednak zadziałała magia innego opakowania, magia showmana



TADEUSZ
MOTOWIDŁO

poseł RP

• • •
Będę uważnie przyglądał się politykom, którzy złożyli wiele obietnic. Sobie, ich wyborcom i Polsce życzę, aby spełnili choć połowę z nich.

• • •

Janusza Palikota. Magia zwierzaka politycznego, który zasłynął jako skandalista, prowokator, osoba łamiąca schematy, konwencje i nieznosząca skostniałych struktur. Ile w tym marketingu politycznego, a ile rzeczywistych poglądów? Trudno w tej chwili powiedzieć. Sądzę, że nawet Janusz nie wie, kto naprawdę tworzy jego drużynę w Sejmie, bo miał zbyt mało czasu, aby poznać posłów-elektów ze swego ugrupowania. Wielu polityków twierdzi, że Janusz Palikot zabrał znaczną część elektoratu SLD. Możliwe. Zabrał też znaczną część elektoratu Platformy Obywatelskiej. Ale nie wiem, czym jest dziś formacja Janusza Palikota i w jakim kierunku pójdzie. Janusz Palikot ma dużą łatwość w zmienianiu poglądów. Nie wiem, kim będzie za kilka miesięcy i nie wiem, w jakim kierunku będzie ewoluował Ruch Palikota. Wiem natomiast, że SLD to jedna z nielicznych formacji na polskiej scenie politycznej, która konsekwentnie od wielu lat funkcjonuje pod jedną i tą samą nazwą, nie zmienia poglądów, wyznaje te same wartości i nie zmienia barw, bo chce być społecznie wiarygodna. Nie wzięliśmy udziału w politycznym balu maskowym. Może to nasz błąd? Chyba jednak nie. Karnawał i bale maskowe trwają krótko. Trzeba będzie zająć się kryzysem, zacząć bronić Polaków przed jego skutkami, szukać recept na przyszłość. Wierzę, że posłowie SLD będą skutecznie bronić nas przed wiarołomstwem przed wyborcami. W nowym Sejmie będzie ich mniej, niż oczekiwaliśmy. Jednak głosy oddane na Sojusz Lewicy Demokratycznej nie są głosami zmarnowanymi. Raz jeszcze dziękuję wszystkim Wyborcom, którzy oddali głos na SLD i na mnie. Poparcie ponad 10 tys. osób z naszego okręgu wyborczego jest dla mnie zobowiązaniem do kontynuowania działalności publicznej. Wkrótce zostanie zaprzysiężony nowy Sejm. Będę uważnie przyglądał się politykom, którzy złożyli wiele obietnic. Sobie, ich wyborcom i Polsce życzę, aby spełnili choć połowę z nich. Mam nadzieję, że energii społecznej w dobie kryzysu nam nie zabraknie. Jednak los lewicy w Polsce zależy głównie od tego, czy uda się tę energię zorganizować. Wierzę, że uda się nam to zrobić i popchniemy instytucje polityczne we właściwym kierunku. Pomogą nam w tym nasi wyborcy. ✎



KOMENTUJE ZENON DĄBROWSKI

przewodniczący ZZG JSW SA Borynia

W naszym piekle może być gorąco

Wyborcy zawsze mają rację. Wyborców nie wolno osądzać. Wynik wyborów należy przyjąć z pokorą. Znam jeszcze kilka takich zaklęć, które mają niewiele wspólnego z praktycznym życiem. Ja uważam, że my, wyborcy, ponieśliśmy dużą klęskę. W wyborach przepadł Tadeusz Motowidło. Przepadł, bo w naszym okręgu nie przeszła lista SLD. Sam Tadek zdobył ponad 10 tysięcy głosów. Mniej więcej tyle, ile zdobyła reszta kandydatów. SLD stworzyło u nas drużynę, która nie potrafiła powalczyć o głosy, bo ważniejsze były wojny podjazdowe od sukcesu wyborczego. Poza tym część wyborców SLD uległa magii Palikota, a reszta została w domach. Przez to straciliśmy szansę na wprowadzenie lidera związkowego do Sejmu. Boję się, że wkrótce przekonamy się, jak wiele ten błąd będzie nas kosztował.

Przez minionych 10 lat przyzwyczailiśmy się, że mamy posła. Przyzwyczailiśmy się także do tego, że w trudnych sytuacjach mogliśmy liczyć na jego interwencję. Zawsze były to działania dyskretne, żeby nie robić rozgłosu, a załatwić sprawę. Przypomnę choćby zaangażowanie Tadeusza Motowidły w wypracowanie porozumienia w sprawie przydziału darmowych akcji dla wszystkich pracowników JSW SA, zachowanie kontroli państwa nad JSW SA czy udzielenie gwarancji zatrudnienia. To wszystko dotyczy ostatnich kilkunastu miesięcy. Są na to dowody. Są interpelacje w tych sprawach, odpowiedzi na interpelacje i konkretne porozumienia. Są na ten temat informacje w naszej prasie i na portalach internetowych.

Zastanawiam się, jak to możliwe, że tak szybko o tym zapomniano. Zastanawiam się, dlaczego zniknął instynkt samozachowawczy. Boję się, że porażka wyborcza listy SLD w naszym okręgu będzie początkiem zmasowanego ataku na związki zawodowe. Opadł już kurz po kampanii wyborczej. Politycy przestali obawiać się, że otwarta wojna z ludźmi pracy może odbić się na wyniku wyborczym. Teraz spokojnie będą mogli kontynuować swoją batalię. Ktoś zapyta, czy Motowidło obroniłby nas? Nie wiem. Wiem, że walczyliby o nas w Sejmie. To bardzo dużo.

Już kilka dni po wyborach widzę, jak zwycięzcy tryumfują i zaczynają mówić jak maklerzy giełdowi. W Sejmie będzie zmarginalizowana lewica. W społeczeństwie jeszcze nie widać strachu przed kryzysem. Jednak on wkrótce przyjdzie. Bez lewicowej wrażliwości i bez umiejętności kontaktowania się z ludźmi pracy obecni zwycięzcy szybko mogą zostać wymieceni z Sejmu. Jeżeli w USA młodzi protestują i wykrzykują lewicowe hasła, to znaczy, że nie jest dobrze. Coraz więcej krajów ogarniają niepokojące społeczne. A u nas propaganda wciąż drwi z lewicowości. U nas lewicowość wciąż jest śmieszna. Obawiam się, że wkrótce będzie nam bardziej straszno niż śmieszno.

Severyn Blumsztajn, publicysta Gazety Wyborczej (dziennika sprzyjającego liberałom), jakiś czas temu zauważył, że na całym świecie wybuchają masowe społeczne protesty, które wkrótce mogą pojawić się i w Polsce. „Przyjdź do Polski, już słyhać ich krok” – brzmiały słowa Blumsztajna. A my co mamy na ten czas? Mamy totalnie rozbitą lewicę, nie mamy posła i mamy przed sobą batalię o to, aby związki zachowały swoją pozycję w JSW SA. No tośmy sami sobie zrobili niezłe piekło. Uwaga, w naszym piekle zacznie się wkrótce sezon grzewczy. Może być gorąco.

KIJ W MROWISKO

Pogodzić ogień z wodą

Ponad 20 tysięcy wyborców zaznaczyło mnie na kartach wyborczych. W okręgu wyborczym nr 30 to trzeci wynik. Z naszej listy do Sejmu weszło 5 kandydatów. Dziękuję Państwu za zaufanie i poparcie. Dziękuję w imieniu własnym i wszystkich kandydatów Platformy Obywatelskiej. Głosy ponad 20 tysięcy osób to wielkie zobowiązanie i wielka odpowiedzialność.

Przyznam, że w wielkim napięciu czekałem na informację Państwowej Komisji Wyborczej. Wierzyłem w zwycięstwo Platformy Obywatelskiej, jednak nie byłem pewien, jak wysoko zwyciężymy. Nie obawiałem się o program. Obawiałem się o atmosferę. Na długo przed wyborami Platforma Obywatelska została ustawiona na pozycji winnego. Tak nas ustawiało Prawo i Sprawiedliwość, Ruch Palikota, Sojusz Lewicy Demokratycznej i część mediów. Byliśmy obwiniani o wszystko. O katastrofę smoleńską, o klęski żywiołowe, o dwie fale kryzysu gospodarczego, o astronomiczny kurs franka szwajcarskiego, pazerność banków i brak solidności firm, które budują autostrady. Wspólnie z PSL rządaliśmy przez 4 lata i doświadczenie podpowiadało, że powinniśmy być znienawidzeni przez wyborców. Do



HENRYK
SIEDLACZEK

poseł RP

• • •
Chcielibyśmy przeprowadzić kraj przez wszystkie burze

• • •

tej pory po 1989 roku nie było sytuacji, aby rządzące ugrupowanie powtórnie wygrało wybory. Sprawowanie władzy używało polityków, a wyborcy mieli ich dość już w połowie kadencji. Co prawda sondaże pokazywały, że Platforma i PSL przełamały tę klątwę, ale sondaże potrafią w ciągu krótkiego czasu diametralnie zmienić się. Okazało się, że się nie zmieniły. PO wygrała wybory i jest wielkie prawdopodobieństwo, że nadal będziemy tworzyć koalicję z PSL. Uzyskaliśmy dobry wynik. Mimo niebywałego nagromadzenia przeciwności jest to dobry mandat do dalszego rządzenia. Chcielibyśmy przeprowadzić kraj przez wszystkie burze. Ta kadencja może być trudniejsza niż sam początek zmian ustrojowych. Wtedy przejście z komunizmu do demokracji było pionierskie. Dlatego najdrobniejszy sukces był wspólnym zastrzykiem optymizmu. Teraz wiele zależy od sytuacji zewnętrznej. Drobne sukcesy uważamy za coś naturalnego, wielkie sukcesy za normę. Teraz musimy umiejętnie dopasować naszą politykę do tego, co dzieje się na świecie. Musimy dbać o tempo rozwoju, o finanse publiczne, ograniczenie zadłużenia i o to, aby stwarzać możliwości rozwoju. Będziemy musieli czasem pogodzić ogień z wodą. Wierzę, że nam się uda ta operacja. ✎

